

# Spisek w Paryżu

12.01.2017.

\*Antysemityzm w ONZ ! \*Kto z kim spiskuje \*Chwalebny judaizm, haniebne chrześcijaństwo?

Spisek w Paryżu: cały świat przeciwko Izraelowi! Któż może lepiej znać się na spiskach niż izraelski bezpieczniak, minister obrony, Awgidor Lieberman!...Właśnie uznał on za antyżydowski spisek międzynarodową konferencję zwołaną do Paryża na 15 stycznia br. W sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie. Niestety, Lieberman nie wymienił uczestników tego spisku, przeto domyślać się już musimy sami. To zresztą nie trudne, bo w końcu ub.roku w grudniu Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła uchwałę określającą żydowskie osadnictwo na Zachodnim Brzegu jako bezprawie, brutalne łamanie prawa międzynarodowego. Uchwała przeszła jednomyślnie przy jednym wstrzymującym się głosie USA. Izraelitów z Tel-Awiwu szczególnie zdenerwowało właśnie to, że tym razem USA nie zastosowały weta ale tylko wstrzymały się od głosu, przez co uchwała Rady Bezpieczeństwa ONZ stała się ważna. Kto zatem podjął tę uchwałę, kto należy do antyizraelskiego spisku? Sygnatariuszami uchwały potępiającej Izrael za brutalne łamanie prawa międzynarodowego są rządy: Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii, Włoch, Szwecji, Japonii, Nowej Zelandii, Chin, Rosji, Egiptu, Wenezueli, Malezji, Senegalu, Kazachstanu. Czyli cała Rada Bezpieczeństwa całego ONZ poza USA. Cała więc rada Bezpieczeństwa ONZ in corpore - poza USA należy do antyżydowskiego spisku, przynajmniej wedle Liebermana. Czy aby do antyżydowskiego spisku nie należy w ogóle cały świat?... No a jak to jest odwrotnie - z żydowskim spiskowaniem przeciw całemu światu?... No, powiedzmy przeciw całemu Bliskiemu Wschodowi?... Co brzmi wiarygodniej: spisek całego świata przeciw Izraelowi czy spiski Izraela celem destabilizacji Bliskiego Wschodu?... Nie ulega wątpliwości, że podczas paryskiej Konferencji w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie ta prawomocna uchwała RB ONZ będzie ważnym dokumentem. Uczestników tej międzynarodowej konferencji niepokoi fakt, że Izrael co roku zwiększa żydowskie osadnictwo na terenach palestyńskich, bezprawnie okupowanych. Wielki Izrael jak Wielka Rzesza Niemiecka na terenach oczyszczanych z rasy niższej, mniej wartościowej?...Hm. Jak to się może skończyć?... Czy tak, jak skończyła Wielka Rzesza? Lieberman nie poprzestał na pomówieniu państw-członków Rady Bezpieczeństwa ONZ o spisek antyżydowski. Wezwał nadto Żydów do opuszczania Francji ale nie wydaje się, by francuscy Żydzi posłuchali Liebermana. Może dopiero wtedy, gdy Front Narodowy wygra wybory prezydenckie, ale i to wątpliwe: bardziej prawdopodobny będzie wówczas raczej żydowski spisek przeciw Marine Le Pen. O, paryski Majdan może być nawet bardziej efektywny, niż kijowski! Taki spisek zresztą zawiązany został już w roku 1986: konkretnie 25 stycznia 1986 podczas kolokwium zwołanego przez żydowska lożę Bnai B'rith w związku z wyborem do Parlamentu Francuskiego 35 posłów Frontu Narodowego. Podczas tego kolokwium przedstawiciele trzech partii Partii Republikańskiej, Partii Socjalistycznej i Ruchu Lewicowych Radykałów złożyli zobowiązanie wobec Bnai B'rith, że nigdy nie będą wchodzić w żadne koalicje z Frontem Narodowym ani zawierać z nim żadnych porozumień! Partię Republikańską reprezentował jej delegat generalny - Alain Madelin, Partię Socjalistyczną - Michel Charzat jej sekretarz generalny, Ruch Lewicowych Radykałów Christian Duroc, a RPR Michel Guillenschmidt odpowiedzialny partii za prawa człowieka. Zobowiązanie to miało charakter spiskowy, tajny, a sprawa wydała się tylko wskutek krótkiej informacji podanej nieostrożnie przez Żydowską Agencję Telegraficzną, informacji przeznaczonej dla kręgów żydowskich. Nie brak spekulacji, że podczas głosowania w Radzie Bezpieczeństwa Amerykanie dlatego nie zastosowali weta, a tylko wstrzymali się od głosu, bo urzędujący jeszcze prezydent Obama odwzajemnił się premierowi Izraela, Netanjahu, za dość bezczelne afronty, jakich od niego doznawał wcześniej. Owszem, bezczelności żydowskim politykom nie brakuje, ale możliwe jest i to, że odchodzącemu Obamie już tak bardzo nie zależy na poparciu żydowskiego loby politycznego, więc powstrzymując się od weta postąpił zgodnie z sumieniem pozwalając Radzie Bezpieczeństwa wyrazić swą opinie w kategoriach prawnych, co z pewnością nie pozostanie bez wpływu na obrady paryskiej konferencji 15 stycznia. A jakie stanowisko zajmować będzie administracja Trumpa w tej kwestii? Czy podczas swej prezydentury podobnie jak i jego poprzednicy - skakać będzie z gałęzi na gałąź przed żydowskim lobby w Ameryce? Mogłoby to jednak kosztować go więcej, niż poprzedników z uwagi na rosyjską akcję powstrzymującą dalszą żydowsko-amerykańską destabilizację Bliskiego Wschodu. Nie da się wykluczyć i tego, że Trump spróbuje ostrożnie rewidować dotychczasową politykę amerykańską względem Izraela, W Europie polityka rosyjska, zwłaszcza rosyjsko-niemiecka, godzi w polskie interesy. Ale na Bliskim Wschodzie polityka rosyjska - powstrzymywania żydowsko-amerykańskiej destabilizacji Bliskiego Wschodu - raczej sprzyja polskim interesom w tamtym regionie.

Czy bowiem mamy z destabilizacji krajów arabskich, jeśli nie utratę rynków w zbytu? Zanik kontaktów handlowych?...  
Uchwałę RB ONZ premier Izraela nazwał "haniebną", a zapowiedzianą na styczeń konferencję paryską "sądem nad Izraelem".  
Najwyraźniej wszystko, co nie leży w interesie Izraela jest "haniebne", a co leży "jest chwalebne".  
"Chwalebne" jest zatem powołanie przez Izrael rządowej agencji HEART mającej na celu wspomaganie przedsiębiorstwa holocaust w wyłudzeniu od Polski majątku wartości 65 miliardów dolarów, a "haniebne" jest przeciwstawianie się temu przestępczemu procederowi przez Polaków?  
Zważywszy, że Izrael jest państwem wyznaniowym, więc tego rodzaju "chwalebna" działalność znajduje oparcie w panującej tam religii - judaizmu, to a contrario: przeciwstawianie się tej działalności na gruncie etyki chrześcijańskiej jest "haniebne".  
Jak to nic nie zmieniło się od czasów Chrystusa : haniebne jest to całe chrześcijaństwo!  
Maria n Miszalski